

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświęcone.

Prenumerata:

Table with subscription rates for Kraków and Poznań. Columns include 'W KRAKOWIE' and 'POZNAŃ (w państwie Austriackim)'. Rows list rates for annual, semi-annual, quarterly, and monthly subscriptions.

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Biuro Administracji „Czasu” w rynku pod L. 35 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 6 centów, za następne po 5 centów. Do każdego ogłoszenia należy dołączyć 80 centów za opłatę stępną za każdorazowe umieszczenie.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

Z dniem 1 kwietnia 1863 r. rozpoczyna się nowy kwartał. Przedpłata na Czas na miesiące Kwiecień, Maj i Czerwiec wynosi:

Table with subscription rates for Kraków. Columns include 'w Krakowie:' and 'pocztą:'. Rows list rates for quarterly, semi-annual, and annual subscriptions.

Uprasza się pp. Abonentów o wcześnie nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o wyraźne podpisy.

Kraków 30 marca.

Położenie polityczne Europy przedstawiało się w ciągu upłynionego tygodnia na tle sprawy polskiej. Lubo już puszczono jakby na zwady myśl kongresu, którego punktem wyjścia byłby kongres wiedeński, wszelako zdanie to nie przeważało jeszcze w gabinetach, i to w tych nawet, któreby pragnęły sprowadzić kwestję polską do zasady traktatów z r. 1815. Inną kombinacją jest przymierze Francji, Austrii i Anglii celem wymuszenia na Rosji pewnych ustępstw na korzyść Polski. Następnie głoszone znów, że gabinet petersburski chce w porozumieniu tylko z państwami, które miały udział w podziale Polski, rozstrząść jej przyszły los. Wreszcie Gazeta Kolońska mówi o propozycji wysłanej do gabinetu francuskiego do posłów mocarstw, aby królestwo kongresowe stało się sekundo-geniturą rosyjską z przyznaniem mu niepodległości.

Wszystkie te sposoby i sposobiki załatwienia kwestyi polskiej chronię w tem, że nie dają rękojmi trwałości; dziś bowiem niewystarczą już w żadnej kwestyi europejskiej paragrafy traktatów, choćby je jak węża opisał, jeżeli tworzą tylko kombinację polityczną sztuczną i naciągniętą, a nie są oparte na przyrodzonych warunkach, mających swoje usprawiedliwienie w interesach moralnych i materyalnych, w stosunkach sił, w topografii, obyczajach i duchu narodu. Nie dość przeciągnąć po mapie piórem, aby naznaczyć granice państw; nie dość spisać kontrakt, aby zawarować stosunki państw; nie dość podyktować konstytucję, aby dać rękojmię. Niemasz narodowości bez wolności, wolności bez niepodległości, niepodległości bez siły. Siła jedynie daje rękojmię a nie artykuły traktatów. Czy więc w ten lub ów sposób zechcą rządy europejskie zabezpieczyć byt i narodowość Polski, koniec końców nie dopną tego, obracając się w ciasných warunkach umów z r. 1815.

Dotychczasowe jednak marzenia dyplomacy nie sięgają tak daleko: owsem większa część znanych dotąd lub domniemyanych kombinacji ogranicza się na polepszenie obecnego stanu rzeczy, to jest na przywróceniu królestwu kongresowemu pewnych warunków autonomii prowincjonalnej. O innych dzielnicach polskich zaboru rosyjskiego nie było dotąd wzmianki, a to w tych nawet granicach praw, jakie im naznaczył traktat wiedeński. Już lord Castlereagh w nocie okólnej z d. 12 stycznia 1815 r. wydanej do państw zebranych w kongres, przedstawiał niebezpieczeństwo, jakie grozi Europie przez wcielenie Polski do Rosji. Europa przez to tylko jednak ocalała, że Rosya nie była zdolną pochłonąć Polski, a dziś musi ona odrabiać to, co zrobiła przed półwiekiem. Ale mimo odwagi przystąpić śmiało do tego dzieła i pośrednikami radaby się od niego uwolnić. Około tych pośredników obracają się wszystkie dyplomatyczne zabiegi.

Rozwiązanie atoli kwestyi polskiej nie odbywa się tylko dyplomatycznie, jak nie od dyplomacy wysła inicytywą tego rozwiązania. Powstanie zmusiło Europę do zajęcia się sprawą polską; stan powstania będzie też wpływał na przebieg układów dyplomatycznych. W upłynionym tygodniu Europa zostawała pod wrażeniem wieści roznoszonych z rosyjskich źródeł o chyleniu się powstania do upadku, o bliskim jego końcu. To więc o chciała zrobić, było jakby jalmuzną dla nędzarza, pozbawionego już siły aby zapracować na siebie. Dla tego trzeba te usiłowania dyplomatyczne uważać jako pod wpływem najniekorzystniejszych konstelacyi wyrosłe. Może za dni kilka sprawa polska podniesie się w oczach dyplomacy i zyska na wartości, gdy się Europa przekona, że powstanie zamiast upadać, wzmogło się w siły i organizację.

Sprawa polska nie jest tylko sprawą rządów, ale oraz i sprawą ludów. Pod pier-

wszym względem przedstawia się ona jako wyraz walki dwóch sił politycznych: Rosyi i Polski; pod drugim zaś jako wyraz walki dwóch sił moralnych: wolności i niewoli. Sympatyę przeto, jaką wzbudza w całym ucywilizowanym świecie sprawa polska, winna ona temu, że wyobraża ideę wolności. Sympatya ta jest potężnym sprzymierzeńcem Polski; bo nacisk jaki wywiera opinia publiczna na rządy, daje tym z pośród nich, które Polsce są przychylnie, silną podporę i podniecie; przeciwnym zaś odbiera wiele mocy szkodenia Polsce. Zgoda interesów rządu z opinią publiczną objawiła się w Saweyi; odwrotny zaś stosunek we Włoszech dał się spostrzedz, gdzie ministeryum ogląda się jeszcze na przyjaźń Rosyi, a naród co idzie za popędem uczucia, niepojmując tej rachuby, która wolności u despotyzmu każe szukać pomocy.

Sprawa polska odbija się w całym położeniu europejskiem. Jej winna Turcyca bezpieczeństwo swoje przed wybuchem w Nad-duńskich Keigstwach, jej Prusy uwolnienie się od zamachu stanu, jej sprawa włoska wycoczynka, który pozwoli Włochom myśleć o wewnętrznej organizacji, jej Dania zabezpieczenie się od interwencji niemieckiej, jej Francya nawet podniesienie ducha narodowego. W obec kwestyi polskiej nie masz w tej chwili żadnej innej kwestyi: każda bowiem zesza do roli sprawy miejscowej.

Można więc dziwić się, że rozwiązanie kwestyi polskiej dopiero pierwszą swoją fazę przechodzi, to jest traktat wiedeński?

KORESPONDENCA CZASU.

Lwów 29 marca.

(a) Szczegóły wyprawy Czeskowskiej, powikłane z rasu w chętnym opowiadaniu pojedynczych uczestników tejże wyprawy, wyjaśniają się coraz lepiej i razem wzięte ukazują raczej całą w należytem świetle. Niedokładność a nawet drobne sprzeczności w opowiadaniu co do szczegółów ostatniej zwłaszcza bitwy w lesie pomiędzy Kadą a Salką, pow. dżonej że tak powiem w rozpróce pojedynczymi grupami, pochodząca stąd że opowiadający opowiadali to co się działo tuż obok nich, nie mając przeglądu całego boju, ten bardziej że miało zaraz w pierwszym napadzie odcięli zupełnie lewą skrzydło czyli właściwie straż przednią złożoną z drugiej kompanii strzelców i jazdy, tak że już potem połączyć się nie zdołano. Z wszystkich wszakże okazuje się, że nie brak męstwa i wytrwałości ze strony obojczych do walki młodzieży, ale brak dobrego dowództwa był przyczyną, że wyprawa ta w przeciągu dni kilku na tak niepomysłowy sposób uderamioną została. Na malej przestrzeni kilku mil odbywano przez kilka nocy marsze i kontrmarsze, we dnie nie miso czasu spocząć i jeść zgotować, bo no skale alarmowały obóz nie mający na życie czat rozstawionych. Pomimo tego wszystkiego dzielna młodzież znosiła tryd i głód, jakby stary wytrwały żołnierz, a starsi którzy byli świadkami boju, podziwiają nie już zapał, bo ten jest właściwy młodemu żołnierzowi, ale spokój i odwagę, z jaką młodzież pierwszy raz w ogniu będąca się zachowywała. We wszystkich też polityczkach moskale zmuszeni byli do odwrotu, a nawet w ostatniej zasadzce nasi oskoczeni z trzech stron niepodzieleni i w rajstorze pozycyi, odparli w końcu nie przyjaciel, odbili zabrane przez niego w pierwszej chwili napadu fargony z ranami, i otrzymali plac boju.

Przybywają tu odzienne jeszcze powracające z oddziału Czeskowskiego ochotnicy, bądź przystawiani pod straż, jeżeli nie posiadali kart legitymacyjnych, bądź wolno, ci mianowicie którzy takowe posiadali. Niektórych z przywiezionych pod straż uwolniono na porękę. Przybywający z serdecznym spóśczeniem opowiadają o gościnnym przyjęciu jakiego doznali ze strony mieszczan w Leszajsku. Mieszczanie tamtejsi dowiedziawszy się, że przybysze mają noc bez wszelkich wygód przopędzić pod straż, udali się do p. naczelnika powiatu, aby zezwolił zabrać ich za porękę pojedynczo po domach na nocleg, a otrzymawszy pozwolenie, strażonych i zgłodniałych ugościli z całą serdecznością dnas zaenych. Naszajstrz odprawiła się w kościele tamtejszym msza żałobna za dusze poległych towarzyszy broni, na której garstka smutnej młodzieży otaczała trumnę. Mszę odprawił Ks. Kauty, znany lwowianom i ukochany niegdysz kaznodzieja tutejszy, towarzysząc księdza Berarda i wraz z nim wydalony z tutejszego konwentu O. Bernardynów.

Tę samą szereg nabożeństw żałobnych rozpoczęła wczoraj msza za duszę śp. Władysława Jabłońskiego, poległego w ostatnim boju pomiędzy Solą a R. dka. Kiedy zainitnowano rękoma a ksiądz wozwał do modlitwy za tych, którzy zginęli „w obronie ukochanej ojczyzny naszej” głosy plac rozległ się po kościele połączone z modlitwą za dusze walecznych młodzieńców.

Rewizje po domach powtarzają się. Aresztowa no obywatela i radnego miasta, krawca Balutowskiego, podobno za jakąś przesłankę odzieży i butów do Jarosławia; wczoraj powoływano do przesłuchania kilku tutejszych szewców.

Warszawa 20 marca (spóźnione).

Cała uwaga publiczna natężona na Krakowie, skąd dochodzi nas wiele wieści, ale bajecznych i sprzecznych między sobą. W innych stronach kraju położenie jednakowe—walka wszędzie trwa a powstanie wzrasta. Co dzień mamy wiadomość o jakiej potyczce, to o nowych mordach i gwałtach moskiewskich. I tak z Bawy mazowieckiej donoszą, że wpadł tam oddział Lipińskiego z 800 ludzi złożonych i zabrał kasę rządową 7,496 rs. wynoszącą. Moskale posłali w tamtą stronę wojsko z Warszawy. W Staninie (w Podlaskiem), o którym pisaliśmy w przeszłym liście, było 2 rotę piechoty i kilkuset kozaków. Wiadło to znaczną z 200 osadników. Przy pomocy chłopów zabito 135 moskali, a resztę rozegano w lesie. Wzięto 85 sztuk broni i jaskaczył z amunicyą. Moskale rzucili wiele broni do jeziora, ale nie było czasu jej wydobywać, bo nadeszła wiadomość, że ciągną znaczne siły ze Siedlec, Łukowa, Radzyna i Żelchowa. Oddział wiec zupełnie, a nadeszła borda barbarzyńców moskiewskich spaliła wieś, a zaczęli jej ślad pozostawiać popiołami. We wsi Majdany obrogu Stanisławskim kozak nazwiskiem Piotr Replik przybywszy do mieszkania gospodarza Jana Budek, usiłował w obec kilku osób najprzód znieśc żyć 15 letnią dziewczynę Apolonję Zbońską, następnie głę Budek poszedł do shtyasa o pomoc, zamordował żonę jego Zofiją Budek i zabrał wiele rzeczy. Przyaresztowany przez sąd okręgu Stanisławskiego, okuty na ręce dostawiony został dnia wczorajszego do Warszawy do sądu poprawczego wydziału Igo, wraz koniem, piłą, strzelbą, amunicyą i skradzionymi rzeczami.

Dnia 3go marca w Kielcach o godzinie 4ej popołudnia wazeli pijany moskiewski dragon do sklepu, w którym spałwano się niemłody już muzykant p. Cieplik. Dragonowi przyśniło się widać, że p. Cieplik widział w polskich szeregach walczących, bo natychmiast z krzykiem i najgrabszymi obelgami rzucił się na niego, i wołając: „Ty buntowiszczysk, ty był w lesie,” pchnął go raz i drugi bagnetem i zadał mu ciężkie rany, tak, że Ciepik krwią oblanym padł na ziemię bez przytomności i bez nadziei życia leży w szpitalu.

W majętności Cezara Kamienieckiego, w gmieinie i wsi Kozanin siedm wioseł od fortecy Dębna przy ujściu Wieprza leżącej za mostem prowadzącym z wsi do Lublina, trzech chłopaków pasło na łące bydło. Przechodzący tamtędy oddział piechoty moskiewskiej zaczął do tych biedaków strzelać za zabawki. Skutkiem tej zabawy jeden chłopiec został zabity, drugi ciężko ranny, a trzeci zdążył uciekć ratowując życie. W Olwoku zabrano wszystkie kosztowności w pałacu, meble, rany, c. b. a pozdierano i zdruzgotano.

Otrzymujemy tu obecnie wiadomość bardzo jeszcze ogólną o nowym boju stoeczym w Płockiem przez Zamecką pod wsią Łaszewo (kiedy? P. R. Cz.). Oficerowie moskiewscy którzy z niej powródli do Płocka, wychwalali waleczność tego dowódcy.

Ze nas tu ciągle dręcą aresztowaniami, rewizjami, śpiegowaniem, a nawet rozstrzelaniami, to pisane nawet zbyt często. Wczoraj wieczorem na rogu ulicy Piwnej przyaresztowano trzech młodych ludzi; po zrewidowaniu i zbadaniu uwolniono ich. Dziś w południe była rewizya w domu pod numerem 2333 u jakiegoś żołnierza pracującego w arsenale. Wczoraj koleją petersburską przyjechał z Cazywa generał Toll i przywiózł aresztowanych „naszynieł Samozwieszkiego i podmaszyniostę Owsiatego. Mikłaj Epstein bardzo chory, przeniesiony został przed kilka dniami z cytadeli do domu na zaręczenie ojca. Wczoraj wojskowa rada lekarska zeszła się do mieszkania Epsteinia z polecenia W. Ka. Konstantego i zdecydowała, że Epstein jest o tyle zdrowy, iż może być napowrót wzięty do cytadeli. Co za ignoracja z cenną ludzkich! Odbito rewizyę u Józefa Narzyskiego, obywatela z Przasnyskiego powiatu, literata tu mieszkającego, nie znalaziono nic, niemniej przeto wzięto go do cytadeli.

Część wojska w Warszawie otrzymała rozkaz gotowości do wymarszu na dzień 24 marca, gdyż nowe przychodzi. Mówią, że w Rosji nakazany został pobór za gwałt i uczenie jak najspieszej szę rekrutów nustry. Sądzić jednak należy, że przy dzisiejszym stanie rzeczy pobór w Rosji nie będzie rzeczą łatwą.

Szereżński naczelnik wydziału śledczego wysłał agentów w nasze strony.

Lekarz Stanisław Savary zamieszkały w Kronówie, opatrywał rannych, i przy tej czynności zamordowany został przez Moskale. To nowy tyśiączny komentarz do owej odezwy W. Ka. Konstantego wydanej dla złudzenia Europy, iż rannym i chorym pozwolono nieść pomoc.

Warszawa 21 marca.

Red moskiewski uważa, że w Warszawie ucisk nie jest jeszcze dostateczny, a chociaż aresztuje tak chodzących z latarkami jak i bez latarki, z pasportami lub bez pasportów, w domach jak i na ulicy, postanowił jeszcze powiększyć przesładowania i obstrzeżenia, postanowił zdać miasto na łaskę żołnierstwa swego, które złożyło do pałacych i rabunkach. Rozporządził rząd, iż oddat patroli nocne złożone będą nie w milicyonary jak dotychczas, lecz z żołnierzy i kozaków; albowiem milicyanci, mimo gorliwej desny, mają jeszcze w głowie jakieś wyobrażenia o prawie i prawości.

Aresztowania trwają ciągle. Przedwczoraj aresztowano p. Mieczkowski i dwóch braci Gregorowiczów, którzy wszyscy trzej są fotografistami; aresztowano także dwóch księży Bernardynów i obywatela ziemskiego Prusaka w chwili gdy wsiadał do powozu pod hotelem Lipskim. O wielu aresztowaniach cicho się odbywających, nie

wiemy, a cytadela pochłania codziennie nowe ofiary. Chorego Mikołaja Epsteinia przewieziono wczoraj napowrót z domu do cytadeli. Wczoraj wieczorem przywieziono tu około 50 jeńców przez Zabkowskie rogatki z za Wisły. Między nimi był jeden ksiądz. Są to po większej części ludzie połapani po drogach lub domach a którzy broni nigdy nie mieli, a narzekali że wielu z nich moskale pomordowali.

Anarchia i spór jest w najwyższych kołach dyktatorów rosyjskich. Na posiedzeniu Rady Administracyjnej, złożonej, jak wiadomo, z Dyrektorów Komisji rządowych, tj. ministrów i z wyższych dygnitarzy, pokłócili się dość grubymi wyrazami pp. Keller dyrektor komisji spraw wewnętrznych z p. Enochem cesarskim radcą tajnym i sekretarzem Rady Stann. W skutku tej kłótni p. Enoch wyzwał hr. Kellera na pojedynak. Zobaczymy jak się ten spór rozwiąże.

Warszawa 24 marca.

Los dyktatora Lungiewicza, walki i wypadki w Krakowie zajmują tu ciągle wszystkich w najwyższym stopniu. Pogłoski najdziwniejsze krążą tu jak, że tworzą najpogorszy chaos. Mimo jednak wszystkich tych pogłosek, walka trwa dalej w całym kraju i zapal nie stygnie w narodzie, który objawia wielką odwagę i wytrwałość.

Pewien naczoży świadek przybyły tu z Góry Kalwaryi, powiada, że po potyczce niedaleko tego miasta zaszły między oddziałem Kuczyka i moskalami, dowódcza ostatnich Kreutz kazał mordować rannych, a nawet osoby, które nienależały do walki i nie miały broni, uległy rzezi ogólnej. Na drugi dzień pochowano w jednym wspólnym dole 70 nagich trupów. Między poległymi był Lisiewicz, młodzieniec wielkich zalet, który choć młotawiano nieczęść, niechciał z niej korzystać.

Pod Lubstowem w Kujawach, wachmistrz Czarnecki, były milicyonant z Warszawy, udając się z małym oddziałem z rozporządzeniem do Topora od oddziału Mielęckiego, spotkał się z znakomicie przeważającą siłą moskiewską i został rżbyty. Z naszej strony 4ch poległo, 2ch zostało wziętych do niewoli. Między poległymi znajdował się dzielny wachmistrz Czarnecki, ale drogą sprzedał swoje życie, bo wrzód własną ręką ubił sześciu moskali.

Na kolei żelaznej Warsz. Wied. spalono trzy mosty, Petersburga także popasła i telegraficzne druty zerwane.

Dziś rano między dwięściami a jedenastą na wale nad Wisłą zabity został nożem drukarz, który po przednio denuncyował partję zbierającą się do wyjścia z Warszawy, zgromadzoną na senatorskiej ulicy i inne dawniej jeszcze robił denuncyacje. Pchnięty został w bok i ścięta na rak miał po przerysane. Nim policya nadbiegła, sprawca uciekł.

Z Podlasia o powtórnie utraczone pod Karczewem są następujące szczegóły: W oddziale Sokoła było około 200 ludzi zbrojnych a 400 niezbrojnych tylko w kije. Moskale nadeszli około półtora tysiąca, a że niewidomymi byli o mało liczbę naszych i o ziem ubrojeniu, szli śmiało w las. Przeważili ich Kowalczyk, dymisyonowany huzar moskiewski, żył jak i dwóch chłopów. Nasi wzięli bohaterko i pojedynczymi oddziałami przetrzęśli się szeregami. Zieliński i Gankowski uszli ku Bogowiu. Nad trzapani, pastwili się moskale, dobijali rannych, wyplpalili oczy, jakiejś poległej kobiecie oberznęli piersi, wytkuli oczy i rozprali brzuch. Jeden z poległych miał siedm dziesiąt kilka ran, na okno niego było njeżdżone kolo, jak w rajszali; w dać że koszyce objędzali go dugo do kola i kłuli pikami. Około szesnastu takich trupów obdarych do naga, pochowano. Jeden tylko ów walecny któremu 70 ran zadano pozostał w koszali, bo była zupełnie od pik pedarts. W spalonych gumnach wsi Dziecinowa spaliło się kilka osób. Liczba ubitych moskali niewiadoma, bo o trzymali plac bitwy i pochowali ich skrycie.

Lwowianki w tych dniach stoceży bój z moskalami między Radzynie a Łukowem, szczegółów jeszcze niema.

W. Książę otrzymał depeszę z Petersburga, że wysłano stamtąd do Warszawy pułk króla Niderlandzkiego.

26go marca. Osoba wiarygodna, która czytała depeszę Wittgensteina, dowodzącego przeciw Mielęckiemu, opowiada, że w niej zawarte były następujące szczegóły: Bój był między miasteczkiem Kazimierzem a Koninem. Mielęcki po uporezywej walce strzymał plac boju i zdobył wiele broni. Rannych Moskale jest 300. Zabitych niewiedzą jeszcze ile mają. Powstaniec według tejże depeszy mają zabitych i rannych do 1000 ludzi (!) (Wistocie stracili do 80, jak wiemy z listów z pod Kozina, a Moskale 250 zabitych i ciężko rannych prócz ranionych lekko. P. R. Cz.). Co do straty po stronie polskiej, raport Wittgensteina grube i śnieżne popielina kłamstwo, bo Mielęcki nie miał może 1000 ludzi wszystkich w swym oddziale; zresztą jak mógł Wittgenstein rachować rannych i poległych Polaków, gdy jak sam przyznaje, Polacy plac boju otrzymali. Tutejszy raport moskiewski uczynił taki użytek z tego raportu Wittgensteina, iż fałszywy już nieco raport etalozwał zupełnie, wydając w nadzwyczajnym dodatku do Dziennika Powszechnego biletyn, donoszący o zupełnem rozbieciu Mielęckiego (!), który sam ciężko ranny uciekł w Poznanskie. Utrzymuje tu, że rząd moskiewski ma już gotowe raporty sterypowe, w które wkłada tylko datę i naswisko „zupełnie rozbitej bandy.”

Dziś znowu zabito jakiegoś szpiega. W domu na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, znalaziono go utopionego w kloace. Niewiadomo, czy wrzód już był zabity, czy też egzekucya odbyła się w tem miejscu.

Z Działoszyzna 27 marca.

Prześle wam krótkie i pobieżne sprawozdanie o działaniu pułkownika Cieszkowskiego, od chwili gdy posłany przez Dyktatora wówczas Langiewicza z obozu z Gosczyca, przybył pod Radomsk 19go marca aby sformować tu oddział i działać znów w okolicach kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, jako działacz poprzednio nim do Gosczyca pociągnięty.

Dnia 19 marca zebrałszy mały oddział, wazeli Cieszkowski do Radomska, zabrał tam kasę 6,000 rs. rozbroił 8 żołnierzy, wzięł kilka koni moskiewskich i wyruszył zaraz ku Maluszynowi, gdyż dowiedział się, że moskale posyłają przeciwko niemu dwie rotę piechoty, idącą z Piotrkowa, drugą z Częstochowy. W d. 21 marca miał już znaczne zwiększony oddział, gdy otrzymał wiadomość, że dwie rotę piechoty i sotnia kozaków ciągnie przeciwko niemu od Radomska, cofnął się więc za Pilicę i osadził most z zamiarem bronienia go lub też spalania, jeśli siła nieprzyjaciela będzie przeważającą. Za zbliżeniem się przedniej straży moskiewskiej składającej się z kozaków, strzelcy polscy 3 z nich zabili, zaczęła piechota moskiewska rozpęcała ogień rotowy z bardzo daleka, który żadnej nie zrobił szkody, prócz potrzaskania gałęzi drzew sosnowych; następnie Polacy most zniszczyli. Lecz dowiedziawszy się, że dwie nowe rotę moskiewskie ciągnące od Koniecpola zamierzają na mały oddział polski z boku uderzyć, cofnął się Cieszkowski przez Karczów do Białej pod Lelowem, w pobliżu której odpoczął dzień i związał znów swój oddział. Otrzymałszy wiadomość iż dwie nowe rotę idą z Częstochowy przez Olsztyn, dażył oddział pułkownika Cieszkowskiego przez Potok, Wadów, Białowiesz ku kolei żelaznej, a przybywszy do niej spalił dwa mosty pod Zawierciem i Łazami. Właśnie stał oddział przy kole, gdy pułkownik Bagration, awansowany na generała za rż w Michowie jakiej się żołnierz jego dopuścił, jechał pociągiem kolei od Częstochowy z 60 żołnierzami, lecz zdołał zwrócić się napowrót pociągiem do Częstochowy zanim mógł go zatrzymać oddział polski i również zawiadomiony; część zaś przy kole stojąca nie miała przytomności aby odrazu strzelać do jadących koleją moskali. Było to 22 t. m. a w parę godzin później dwie rotę przybyły nadzwyczajnym pociągiem do mostu pod Zawierciem i wysiadłszy za laskiem, zniacnka uderzyły na gotującej się i odpooczywającej oddział polski; w skutku czego Polacy musieli się cofnąć do lasu i stamtąd się dopiero odstrzelili, moskale zaś zabili z czegoś i gorliwiego księdza Benvenuto, kochanego i szanowanego w całym kraju. Poległ także śmieszny walecznych p. Henryk Wodzyński dzielnicy obywatel z okolicy. Oprócz nich zabili moskale 5 bezbronych osób między innymi pobliskiego ekonomę, dwóch robotników od kolei, rżnili zaś ciężko zawiadowcę kolei Twardzickiego, który właśnie udawał się oglądać most popany.

W wieców z 22 cofnął się oddział polski pod Porębę Mrzygłodką i tam przencowawszy udał się na wozach forsownym marszem aż pod Częstochowę do Trepriz (wioska na drodze z Częstochowy do granicy pruskiej do komory Herby. P. R. Cz.). W Treprizach oddziałowi Cieszkowskiego zabiedz drogę oddziałowi moskiewski z dwóch rot z dwiema ermatami z Częstochowy wysłany; lecz zamiaru swego nie spełnił i gonil zdaleka za oddziałem polskim aż do Truskolas pod Klubno, zostawiając wielu żołnierzy w maroderach na drodze. Tymczasem oddział polski przez Truskolas około Klubnka dażył wprost na północ ku Wieluniowi i 27 t. m. stanął w Działoszyźnie, zabrał kasę rządową w Pajeczynie, zaalarmował Wieluń, gdzie się przestraszeni moskale w klasztorze zabarykadowali.

Wojacę więc tego dzwienięciodniowego pochodu od Radomska na południe po wschodniej stronie kolei warszawsko-wiedeńskiej aż do Łaz, następnie znów na północ po zachodniej stronie tej kolei pod Wieluń, oddział ten zupełnie kilka zatóg moskiewskich, zmężył 11 rot piechoty moskiewskiej ścigającej go w różnych kierunkach, przewał w kilku miejscach koleją żelazną, która dla moskali jest bardzo ważną drogą komunikacyjną, gdyż im pozwala przerzucić z Warszawy znaczne siły na różne miejsca Mazowieckiego, Kaliskiego i Krakowskiego, zabrał dwie kasy rządowe i oddziałem zmocnionym i lepiej uzbrojonym podsunął się pod Wieluń, odciąga siły które się zgromadziły przeciw oddziałowi Mielęckiego.

Parýż 26 marca.

Zaonsgdajęca narada pana Drony de Lhny z księciem Metternichem trwała dwie godziny. Najzajtrę księże Metternich rozmawiał długo z Cesarzem. Skutek narad jest nie zły dla Polski. Austria nie zgadza się jeszcze na wszystkie propozycje francuskie, ale jest nadzieja, że do nich się przychyli. Po wstępie, w którym przypomniał w ścisłe możnowładce i dał uczuć, że przedszy przez ciężkie próby, Polska zrozumiała narozęcie narodowy tryb postępowania, onegdajszj Constitutionnel zawiadomil, że na obrzony głos Europy, dyplomacya zajmuje się wynaleśnieniem środka ziałowienia sprawy polskiej i że należy się spodziewać, iż środek się znajdzie. Constitutionnel dodał, że Cesarz spełni swą powinność w sprawie, która ma całą jego sympatję. Komitet Centralny Narodowy dla tego, że działa bezimiennie, że jest wszędzie i że cały kraj jest mu posłuszny, wywiera tu zawsze ogromny uruk. Monitor wyraża się co raz życaliwie o Polsce i stara się wykazywać, że cała Europa jest za nami. Charivari, zostający pod ścisłym wpływem rządu, daje codziennie rżyny wykazujące potrzebę niesienia pomocy Polsce. Można powiedzieć, że Cesarz opuszcza dziś wszystkie swoje dawne plany z interesu dla Polski, która go mocno obchodzi i którą miał zawsze na oku. Kourwercyca pana Hennesey z lordem Palmerstonem wykazała, że rok 1854 czy 1855 Cesarz wystawił sprawę polską jako związaną ze sprawą

wschodnią, lecz że lord Palmerston użył jej nie chcieliby. Powoli wyjawiają się wszystkie fałszywe...

Lord Palmerston rzekł w parlamencie: Anglia ma prawo a nie obowiązek wdania się w sprawę polską...

Sprawa polska jest dla Francuzów bolesną, rozdzierającą, bo porusza wszystkie serca, a jest trudną w praktyce...

Wszystkie stronnictwa francuskie są za nami, jedno z opozycji inne szersze, ale najczulszymi są imperialiści...

Pressa opuszcza nas. Poróżniło to ks. Napoleona z Emilem de Girardinem. Independance coraz zimniej o nas się wyraża...

Cesarstwo przesłało wkrótce wspaniałe dary weselne księżstwu Walii. Dwory paryski i londyński są zawsze z sobą w najlepszych stosunkach...

Opozycja zajmuje się wyborami, urządza komitety, stara się skłócić koalicję, ale interes stronnictwa są tak przeciwnie...

Kraków 30 marca. JCKAp. Mość postanowieniem z dnia 15 marca zamianował Dra Udalyrka Heyzmana...

Wiedeń 30go marca. Köln. Ztg zawiera następujące doniesienie z Wiednia z d. 27go b. m.: Rząd francuski chce zupełnej niepodległości...

tylko zamiar starania się o proste przywrócenie konstytucji polskiej z 1815 roku. Jednak rzeczy stoją tu zupełnie inaczej: Francya chce zupełnej niepodległości...

Francya chce teraz jeszcze Wielkie Księstwo Warszawskie? (chyba dla tego, że W. ks. obecnie stoi na czele rządu R. Cz.) zrobić niepodległym królestwem...

Trzymając się ściśle faktu nie umiem Wam zdać sprawy, czy prócz Austrii znane są i innym mocarstwom tak szczegółowe zamiary Francji...

O fakt ten obecnie nie ma się już co spierać; chodzi tylko o to, jak daleko pójdzie Francya w zabiegach swych o urzeczywistnienie tego programu...

Köln. Ztg dodaje: „Spodziewamy się, że nam uwierzą, iż nie puszczamy w świat tak ważnej wiadomości bez zbadania jej źródła. Możemy za nie zaręczyć.”

O tej sprawie polskiej pisze też sama Presse: „Wiadomości z polskiego teatru wojny potwierdzają, że z rozwiązaniem się i częściowym przejściem na terytorium anstryackie korpusu Langiewicz, powstanie wcale jeszcze nie jest stłumione. Nowe oddziały powstają na różnych punktach Królestwa...”

Stanowisko Austrii w obec sprawę polską jest — pisze Presse w dalszym ciągu artykułu — inne aniżeli reszty mocarstw; pokazuje się to z szczególnego charakteru rozpraw...

Resolucya ta, mówi dalej sprawodawca, odpowiada zupełnie życzeniom petentów. Nie stawiają oni żadnych nowych względów prócz tych, które poruszono podczas rozpraw nad rezolucją...

Resolucya ta, mówi dalej sprawodawca, odpowiada zupełnie życzeniom petentów. Nie stawiają oni żadnych nowych względów prócz tych, które poruszono podczas rozpraw nad rezolucją...

sy i Rosya przez uznanie Królestwa pruskiego nie tylko w zasadzie ale i faktycznie zerwały owe przyrzeczenia, zatem i traktaty o owe przyrzeczenia oparte na nieistniejącym uważać należy...

Według Const. öster. Ztg zaniosła Austrija do Rosji reklamacyę z powodu naruszenia granicy. Gabinet wiedeński domaga się zapóźnienia...

Prusy.

Na najbliższym posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Właściciel ziemki Donalies i inni mieszkańcy powiatu Stolupńskiego na podstawie oświadczenia przez lorda Russela w parlamencie angielskim złożonego powzięli przekonanie, że między Rosją a Prusami zawarta jest ugodą pozwalająca...

aby Izba w tej sprawie wzięła ich w silną opiekę i uczyniła jak najspieszniej powtórnym celem zwołania konwencji z Rosją.

Knipke Wolffgang i inni mieszkańcy miasta i powiatu Instrukiego, tudzież F. G. Schütz i znaczna liczba mieszkańców miasta i powiatu Gumbińskiego poruszają w podaniach podobnie brzmiących, 25 i 26-go lutego dotychczas, te same sprawy. Petenci uważają, że wypadki w Królestwie Polskiem przez stanowisko, jakie nasz rząd względem nich zajął, nabierają dla ojczyzny naszej znaczenia...

1) Zabezpieczenia naszych współobywateli na granicy od wszelkiej krzywdy i napaści, z jakiegokolwiek pochodząby strony.

2) Wystąpienia przeciw czynom nieprawym w powiatach własnego kraju zamieszkałych przez ludność polską albo z polską mieszaną, o czym zresztą dotąd nikt nie miał słyszeć.

Alle nie jest interesem Prus podpieranie panowania rosyjskiego w Polsce. Postanowienie Prus wskazuje ku Niemcom a nie ku Polsce. Jako mieszkańcy powiatów granicznych w obec przygotowań zbrojnych w miarę potrzebnego zabezpieczenia granicy przekraczających, i petenci protestują przeciw polityce, która może wplątać Prusy w nieszczytny związek z Rosją...

O powzięciu stósownej uchwały celem powstrzymania rządu od wejścia na tak nieszczytliwą drogę, albo jeśli rząd jest już na niej o postaranie się aby jak najspieszniej wrócił się z tej drogi.

Resolucya ta, mówi dalej sprawodawca, odpowiada zupełnie życzeniom petentów. Nie stawiają oni żadnych nowych względów prócz tych, które poruszono podczas rozpraw nad rezolucją...

Resolucya ta, mówi dalej sprawodawca, odpowiada zupełnie życzeniom petentów. Nie stawiają oni żadnych nowych względów prócz tych, które poruszono podczas rozpraw nad rezolucją...

Resolucya ta, mówi dalej sprawodawca, odpowiada zupełnie życzeniom petentów. Nie stawiają oni żadnych nowych względów prócz tych, które poruszono podczas rozpraw nad rezolucją...

Rosya w r. 1857 zawarta. Uważają tu powszechnie, że ugodą z 1857 nie tylko nie przynosi Prusom żadnej korzyści, ale przeciwnie nakłada ona na państwo ciężary, a niedawno temu ściągającą najostrożniejszą nagane całej oświeconej Europy...

„I nasze miasto podobnie jak każde z nadgranicznych otrzymało załogę wojskową składającą się z 500 ludzi. Pomiędzy nią znajdują się żołnierze, którzy dopuszczają się czynów, jakie nawet pomiędzy dziećmi i boremi rzadko się wydarzają, a które wszystkich mieszkańców obruszeniem wstrząsły...”

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej. Referent posel Assmanna zdał o niej sprawę następującej ośnowy:

Właściciel ziemki Donalies i inni mieszkańcy powiatu Stolupńskiego na podstawie oświadczenia przez lorda Russela w parlamencie angielskim złożonego powzięli przekonanie, że między Rosją a Prusami zawarta jest ugodą pozwalająca rosyjskim żołnierzom ścigać powstańców polskich na terytorium pruskiem. Przez to widzą mieszkańcy wyzwojennego powiatu jak najbardziej zagrożone swe osoby i mienie; albowiem pozwolenie udzielenie wojsku rosyjskiemu w sprawie, że ścigani powstańcy udają się za granicę pruską nie mogą składać broni; w dalszym więc następstwie pociągają za sobą walkę na terytorium pruskim a z nią i nierozdzielne okrucieństwa i spustoszenia nieuchronne...

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

Na posiedzeniu Izby pruskiej, które właśnie w sobotę się odbywa, będzie na porządku dziennym petycja w sprawie polskiej.

sy lekarstwem najętych symptomata. Przyrzekły one, i z tego stanowiska w istocie utworzyły zobowiązania mocarstw, które je podpisały, przyrzekły Polsce konstytucyjną, reprezentacyjną narodową; lecz aby dobrze pojąć rozległość tego zobowiązania, zapominając nie trzeba, że te instytucje miały być organizowane na model, jaką monarchia rosyjska nadała im użna za użyteczne i stosowne.

Widzicie, że traktaty 1815 r. nie rozwiązują tak stanowczo sprawy, jak myślimy. Dlatego też wszelkie robione przez Rosję próby mniej lub więcej odpowiednie traktatom tym, zostały bezskutecznymi. Było to zresztą w naturze rzeczy, jeżeli rząd rosyjski daje mało, uciemięta Polskę, jeżeli jej da wiele, korzysta ona będzie z tego, co jej zostało danem, aby zdobyć co jej jeszcze brakuje. (Oznaki zgody).

Powtarzam, traktaty 1815 r. nierozwiązały kwestyi, postawiły ją tylko w warunkach niedających się pogodzić, postawiły ludność mającą uczucie wolności, obok ludności która go niema, uczucie pod jednym berłem ludności ożywiającej duchem legalnego oporu i ludność, która niema o nim wyobrażenia.

Nie — traktaty 1815 nierozwiązały kwestyi, postawiły one tylko obok siebie walczące z sobą żywioły, przyczepiły do boku mocarstw podziałowych raka, zle każdochwilowe. Niewiedząco tego w r. 1815, dostrzeżono dopiero wtedy gdy nadziedzili czas umiędzienia, a rzady zbyt są światła aby niepojęły, że winny zająć się rozwiązaniem tej kwestyi, lecz zbadawszy wprost i pogodziwszy wszystkie interesy. (półkakiwanie).

Wtem szukać trzeba rozwiązania, a nie w sądach, nie w przesadach, lecz w sumieniu ludzi stanu, którzy mówią, że trzeba zadość uczynić interesom, łagodzić cierpienia.

W tej sytuacji coż czynić należy? Doświadczenie przeszłości jest nam wskazówką. Dwa wielkie narody Francja i Anglia równocześnie zajmowały się losem Polski od r. 1831 aż do naszej epoki, nie działały one wspólnie, lecz odrębnie wykonywały politykę, jaką nam doradzają, wzywały powrotu do traktatów 1815. I coż otrzymały? Francya wspaniałomyślna w swym indzie, wahał się w rządzie, ograniczyła się na adresach, na słowach.

Wiemy iż mieliśmy przed sobą monarchę którego postawa była obrażająca dla monarchy, który panował wtedy we Francji, a niłowania nasze, jak łatwo pojąć, niemożliwy być bardzo skuteczne. Lecz Anglia dobrze była z Rosją, której rząd dawał jej dowody przyjaźni. Coż otrzymała Anglia? nie.

Gdy powstanie 1831 r. wybuchło, Anglia odrzuciła najprzód swą interwencję, mówiąc że póki trwa walka nierozstrzygnięta, żądanie wykonania traktatów 1815 r. jest nielegitem.

Później gdy Francya zaproponowała pośrednictwo wspólne, Anglia odmówiła z powodu, iż to było by było widzianem na dworze rosyjskim, dodając że wszelki krok byłby bezskutecznym, obrażającym nawet, gdyby był zbiorowym. Po upadku Warszawy, rzekła ona wreszcie że trzeba położyć kres nbolewaniam godnej sytuacji, że trzeba nalegać na dwór petersburski aby sytuację polepszył. Jakaż dała odpowiedź Rosya?

Pr. Nesselrode przesłał do p. Lieven depeszę aby ją zakomunikował gabinetowi londyńskiemu, w której oświadczył że kwestya polska jest kwestya wewnętrzna i ma nadzieję że niebawem wiadomości o niej.

Taki był skutek w r. 1830 i 1831 usiłowań dyplomacji francuskiej i angielskiej.

W r. 1846 w skutek wypadków, o których nie będę tu wspominał, rzeczpospolita krakowska zawarła traktaty 1815 r. wcielona została do Austrii na mocy traktatu zawartego między Prusami, Austrią i Rosją. Była to właśnie chwila przypomnienia traktatów 1815 r. i to zostało uczynionem, lecz z jakim rezultatem? Czytamy w depeszy ogłoszonej przy tej sposobności że trzy mocarstwa, pomimo nadziei jaką wyraziła Anglia że nie niebawem uczynionem żeby o tem zawiadomiona nie była, musiła puścić rękami siebie, gdyż kwestya interesowała tylko same te mocarstwa (poraszanie).

Otoż jaki rezultat rozmów, usłowań dyplomatycznych od r. 1830, które przepłatały wymownymi słowami, gorącymi mowami sympatycznymi dla Polski, żadnego niespowodowały aktu. W ogóle polityka ta, która się objawiała wieli słowami a małym działaniem, była tylko nieszczytliwym podbudowaniem dla nieszczytliwej Polski.

Polityki tej na nowo wstąpić nie chcemy. Czyż to znaczyć ma że niema nic do czynienia? Nie — mniej tylko trzeba mówić; tyleż pisać, lecz w inny sposób (tak, tak, prawda).

Abym dobrze oceniał postępowanie jakie obrał należy, trzeba na szachownicy europejskiej rozstrzygnąć interes w grze będącej, trzeba zastanowić się jak partję urządzić i z kim, przed, za i obok siebie rozpocząć ją można (bardzo dobrze).

Lecz nie podnieciami, które ulicznie sprawozdają manifestacje, dziś całkiem bezsilne, dowodzić można do celu; podobne środki żadnego niewydają rezultatu.

Podobne sytuacje winien rozbiierać rozum polityczny i patriotyzmem. Jakież więc mocarstwa wplątane są w tę nieszczytliwą kwestyę. Oto naprzód cesarz rosyjski, ów cesarz Aleksander z którym Cesarz Napoleon III niema temu jak pół roku, wymieniał zapewnienia wysokiego poważania i przyjaźni (zapewnienie); ten cesarz, który w chwili, gdyśmy byli we Włoszech dla obrony zarazem niepodległości wielkiego Indu i naszego własnego wpływu, zachował postawę, która wzbudziła, iż ważne może dla nas kłopoty nad Renem nie doszły do skutku; ten cesarz zresztą, który, gdy jednemu włoska nakazywała nam większą nadszła siłę naszej granicy ku Włochom, pierwszy zgodził się na to, pierwszy w obec przyjaźnego nam mocarstwa, które nalegające podnosiło reklamacje, chce sytuację utrudnić (liczne oznaki zgody; bardzo dobrze).

Rozbiierając siły z którymi się trzeba obliczać, zawiści, rywalizacje jako napotkanki można, potrzebę równowagi i przeciwwagi, nienależy jak to uczyniono, używać do przyjaźnego monarchy gorzkich wyrazów, których pamięć serce przechowuje (zwywe wrzucenie glosy z różnych stron: tak jest, prawda, bardzo dobrze).

Lecz czyż same te akta mogą słuszną usprawiedliwić nadzieję? Czyż monarcha, o którym mówicie nie przeprowadził w kraju, którym rządzi, ogromny rewolucyjny, powołując do wolności owe miliony niewolników, których usamowolnienie ogłosił?

Czyż nie leży poniekąd w tem samym zobowiązaniu Cesarza względem siebie, które nie może pozostać bez skutku, czyż wolność częściowo ogło-

szona, nie rozpowszechnia się koniecznie w kon-

Teraz, niezapominając, reformy nie są rzeczą

Pewna jest rzeczą że spełniająca dzieło cywil-

Oto prawdziwa sytuacja, i jakże być może iż

Oto sytuacja wielkiej potęgi, najbardziej inte-

Obok, kogoż znajdujemy? Prusy związane z Ro-

Trzeba przeciwie spodziewać się dwóch rzeczy

Jest trzecie mocarstwo: Austria związana róż-

W tej sytuacji sądzić, że byłoby rozprzem,

Wycieczkę mocarstwa wzrost interesowane w

Włochy? Będą mogły może później przynieść

Szwecya? Zbyt jest bliska. — Pozostaje Anglia.

Anglia na położenie wyłączone, ma ona w swym

Polacy niemogą się skarżyć, ileż to razy z try-

Słowa te są wyjątkiem polityki, jakiej się

Kilka tylko było dzienników w Anglii, których

Działalność bez zwłoki, nadsię do gabinetu

Odpowiedziano nam życiowymi słowy; powie-

Obok tego wydarzył się inny ważny wypadek;

Parlament pruski objawił energiczny opór prze-

Nietrzeba się lęczyć. Dzięki mądrej polityce Ce-

wyższych liberalnych i wojskowych przy końcu z-

Najmniejszy ruch jej polityki wywoływał prze-

W skutku więc tej sytuacji, starsza linia Bur-

lono są już czasy. Kwestya wolności, której k-

Cesarz naprzód wziął się do uregulowania re-

Nietylko w Madrycie lub Turynie, lecz w Niem-

Co więcej, Cesarz chce zniszczyć u mocarstw

I tak widzieliśmy go w Krymie z Anglią i Włoch-

W wielkiej rozprawie toczącej się w nowym

W Mekajku chciał Cesarz również działać z po-

Przypatrzmy się jakie są rezultaty tej polityki.

Dzięki tej sytuacji w świecie, może ona po-

Czyż wypada dziś porzucić tę politykę na ko-

Anglia z swęj strony nie jest daleką od tego

Sądźmy, iż wezwala wszystkie mocarstwa pod

Kronika miejsowa i zagraniczna.

Kraków 30 marca. W tych dniach odbywał

— Znowu dwie ofiary zwiększyły dość już znaczną

— Wierne kłamstwo jako poszlakowane o zbrodni

— Przed kilkoma dniami Gaz. Narodowa doniosła

— W przeciągu 28go i 29go marca dosięga naj-

— Jatro we wtorek 31go marca: 6. Balbiny i 6.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wrocław 24go marca. Dziś praktykowano bony

Table with 2 columns: Item and Price. Includes items like 'Pazencja biała', 'Złoto', 'Jęczmień', etc.

Table with 2 columns: Item and Price. Includes items like 'Czerwona przednia', 'dobra', 'średnia', etc.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Poznań 29 marca wieczór. Według szczegó-

Turyń 27 marca. W Izbie deputowanych u-

Wniosek komisji, aby petycje przesłał minister-

London 28 marca. Na dzisiejszym nocnym po-

London 28 marca. Według doniesień z Nowe-

Sztokholm 28 marca. Wczoraj odbyła się wiel-

Zaczynając dzisiaj przegląd pola walki od naj-

Kielcach wojska moskiewskiego ma oddział 1500

W Kaliskim moskale po klęsce pod Patowem

W Plockiem rząd moskiewski skoncentrował był

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

Na Litwie zaszło kilka nowych utarcecz, jak

ten sam skład państw, jaki w kongresie wiedeń-

Między Londynem a Petersburgiem bardzo do-

W Izbie deputowanych w Turynie zajmowano

ostatnie petycje, jakie Izba deputowanych w

Prócz innych interpelacyj przygotowanych, a

Z wewnątrznych spraw w Austrii, kwestya kon-

Wiedeń 30 marca wieczór. Wieczorna Wiener

Wiedeń 30 marca. Kolnische Ztg donosi, że

Wiedeń 30 marca. Kolnische Ztg donosi, że

Wiedeń 30 marca. Kolnische Ztg donosi, że

Wiedeń 30 marca. Kolnische Ztg donosi, że

Wiedeń 30 marca. Kolnische Ztg donosi, że

Wiedeń 30 marca. Kolnische Ztg donosi, że

Wiedeń 30 marca. Kolnische Ztg donosi, że

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Table with exchange rates for Kraków 30 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 30 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Table with exchange rates for Wiedeń 28 Marca, listing various banknotes and their values.

Przyjechali od 28 do 30 Marca rb.

HOTEL POLLERA. Foliks Kwailles pr., Louis Tomass de Castello z Paryża. Edward Reich kup. Jan Konrad Küng pr. z Szwajcaryi. St. Czechowski z Przeworska. K. Br. Horoch w. d. z Warszawy. W. Hechel kup. z Lipaka. L. Holntse w. d. z Jaszczarowy. H. Bronniz stuch. prawa. Jan Iwona Dr. prawa z Wiednia. Emil i Alfred de St. Paul, A. Schults ob. z Królestwa.

Rękopism zaginiony.

Z Księgozbioru Książd Czartoryskich w Paryżu wypożyczonym został, a następnie zaginiony rękopism kronikarza naszego Bogufala, do którego odszukania wezwaliśmy powszechną pomoc ziomków o drogie zabyci literatury naszej dбайch Rękopismu tego tytułu zanotowanym jest w zapiskach bibliotecznych rozmaicie, tak iż go z zupełną pewnością podać nie możemy. Na kwiecie jednak wzięliśmy od pożyczającego wymienionym jest tytuł jak następuje:

„Chronica et Annales Polonorum Bogufali, Archidiaconi, aliorumque Anonymorum; Rękopism Nr. 1314, kronika tak zwana Bogufala, folio małe, stronic 168.”

P. Bielowski August zas, w liście swym do P. Ordynia pisanym 23 Października 1861 tak opisał ten rękopism: „Rękopism (drug) kronikarza naszego Bogufala... w kodeksie cienkim, wraz z Archidykanem Goieźnińskim i Baczkiem, znajdujący się pod liczbą dawną 1314; osobnego nazwania niema, a jest w małym folio.”

Udzielone w wskazówki posłużyć mogą do poznania rzeczony rękopismu. Uprasza się niniejszem wszystkich znych ziomków o dopomoczenie w razie możliwości do odszukania tej dotkliwej straty; a w szczególności tego, w którym rękopismu rzeczony obecnie znajduje się — może bez wiadomości czyją jest własnością, ażeby w celu zwrócenia go właścicielowi — choćby i pod pewnymi warunkami, raczył zgłosić się bądź bezpośrednio do Księcia Czartoryskiego w Paryżu, bądź do Franciszka Kluczyckiego w Krakowie.

Nasiona Kapusty głowiastej, dostać można po 25 centów za lut wagi polskiej w Handlu Andrzeja Dutkiewicza, przy ulicy Floryańskiej Nr. 330/308. (2224-1-3)

Kamienica dwupiętrowa naprzeciwko Rzeźniczych jatek pod L. 670/467, jest z wolnej ręki do sprzedania. (2223-1-3) Wiadomość pod N. 508/330 ulica Floryańska.

Niżej podpisani polecają do zasiewu, wszystkie gatunki NASION lasowych, jarzynnych, pastewnych i kwiatowych, zارعzącą za dobroć i siłę kiełkowania tychże, jakoteż za rychłą i rzetelną usługę. (2159-5-10) NEUMANN i KLEINERT przy placu Maryackim w Lwowie, pod L. 361.

KALLOMYRIN, ek. wył. uprzyw. poprawiona Najsilniejsza Pomada do farbowania włosów, na jasno, ciemno lub czarno, Dra E. Hekisch i K. Russ w Wiedniu. — Cena 2 złr. w. a. C. k. wyłącznie uprzywilejowana jedynie prawdziwa; poprawiona Najsilniejsza Pomada chmielowa do rośnięcia włosów, jedyny, prawdziwie skuteczny środek do rośnięcia, upiększenia i zachowania włosów Dra E. Hekisch i K. Russ. — Cena 1 złr. 50 cent. w. a. — Główny Skład: K. Russ i Spółka w Wiedniu, „Neubau Stigassgasse Nr. 11.” również utrzymują prawdziwą. (2213-2-4) W KRAKOWIE p. J. Bartk. — we LWOWIE WIE p. Berliner i p. Rucker ap. — w Łodzi p. A. Schulz. — w Samborze p. Riell apt. — w Jarosławiu p. Bohusz. — w Sierpcu p. Worel apt. — w Rzeszowie p. Schmitt. — w Wadowicach p. Brcsig. — w Jasach p. Immervoll. — w Spółka. Kupujący na tuziny, otrzymują od. oświad. rabat.

Dla Miłośników Ogrodnictwa U niżej podpisanego można dostać 5,000 sztuk nowych czereszniowych Porzeczek, zwane (Groschille cėrisse), mocne krzewki, tj. jedna sztuka za 25 c., 5 sztuk za 1 złr., 100 szt. 15 złr. Jakoteż wijące Planta zwana (Callistechia pubescens) bardzo ładna, przedko się wije po altankach, słupkach i osoblwie na grabach itd., ma pełny różowy kwiat, całe lato kwitnie i bez nakrycia największe mrozy wytrzyma, 20 sztuk za 1 złr., 100 sztuk 3 złr. Oprócz tego można nabyć bardzo ładne i nowe Georginie, Fuchsy pełne, Lantany, Poloni gruntowe, Wanile, Begonie, Antierchinum, Bellis (stokrotki) Mimulus, Chrysanthium, Penstemon, Pelargonium angielski, Fancy i Zonale, Werbeny, Róże wysokie (drzewka) wazonowe i gruntowe i. j. Planty za bardzo mierną cenę u (2160-4) W. Sch. Josephu, w Łancucie, cyrkul Rzeszowski.

Pod zaręczeniem najlepszej jakości Maurycy Thilon, Skład Papieru i Broni w Wiedniu, „Stadt, Grabengasse N. 4.” Trojakiem 4-dunkiem wypróbowano Rewolwery Lefauchew, z 6ciu strzałami wielkiego kalibru. — 38 złr. do średniego. — 30 „ do Adams z 6ciu strzałami z podwójnym poruszeniem, średniego kalibru. — 34 „ Ładunki Lefauchew, francuzkiego wyrobu, 100 sztuk. — 6 „ Pistolety do siolta, para. — 16 „ 20 „ Dabuloiński, z 6ciami 6-cielanemi 15 — 20 „ Setańce na kule pojedyncze, wielkiego kalibru, dalekonożne. — 24 — 50 „

DRZEWO DĘBOWE opałowe tak w łąpkach jakoteż trzaski sprzedaje, PROWENT PLESZOWSKI. Jest także do pozbycia w lesie Pleszowskim 1000 — 1300 pniów dębowych po umiarkowanej cenie. Wiadomość na miejscu w Pleszowie.

PROMESY na LOSY KREDYTOWE do ciągnięcia 1^o Kwietnia 1863, z głównymi wygranymi złr. 250,000 — 40,000 — 20,000 itd., po cenie złr. 3 cent. 50 — i 50 cent. na stępel, opatrzone podpisem Domu handlowego hurtownego Juna C. Sothen w Wiedniu, są jeszcze do nabycia (2154-12-13) u Józefa Bartla w Krakowie.

W ZAKŁADZIE Naukowym i Wychowawczym DLA PANIEN, pod kierunkiem: Elżbiety i Maryi Fröhlich w WIEDNIU.

„Stadt, Franciskaner Platz Nr. 911 stary (1 nowy),“ przyjmują się Panienki przez cały rok na zupełną pensję. Otrzymują jak najstaranniejsze wykształcenie we wszystkich przedmiotach elementarnych i wyższych, w językach niemieckim, francuzkim oraz angielskim i włoskim; we wszelkiego rodzaju robotach damskich, w muzyce, śpiewie, tańcu, w rysunkach i malowaniu, szczególnie zaś nastęrczy się każdej uczennicy sposobność do gruntownego wykształcenia się w swym ojczyznym języku. — Co rok powtarzające się egzamina postępu w naukach, robót i zdolności, mogą służyć do dokładnego ocenienia powodzenia tego Zakładu i gremium jego nauczycieli, złożonych z najmożliwszą starannością z najdoświadczeńsich sił rezydentów.

W miesiącach letnich przebywa Zakład we własnej, bardzo przyjemnej, Willi w Helembud pod Badeniem, gdzie nauki udzielają się w wszelkich głównych przedmiotach bez przerwy, a oraz przez zaprowadzenie ćwiczeń kąpielowych, pływania, wycieczki i rozrywki w ogrodzie, stara się niemniej o ustalenie i wzmocnienie zdrowia. Blizsze szczegóły względem wewnętrznego urządzenia Zakładu, warunków przyjęcia, oraz względem kilkakrotnych naukowych podróży w całych Niemczech, Francji i Szwajcaryi, zawiera obszerny PROGRAM, który wraz z tabelą cen i wykazem Nauczycieli, rozsyła się na żądanie bezpłatnie. (2212-2-5)

Szprycowanie i FIGUŁKI z rośliny Matico. Nowe lekarstwo przyrządzone z liści Peruwiańskiego drzewa zwanego Matico, leczy szybko i radykalnie zaniedbane słabości błonogię i najuporczywsze rzerzaczki. Użycie tego lekarstwa nie zostawia po sobie nigdy niebezpiecznych następstw jakimi są: zwięźnienie kanału i nabrzmienie kiszki. Od chwili pojawienia się tego środka najsławniejsi lekarze parycy PP. Cazenave, Puche i Ricord wszelkich innych lekarstw swym chorym przepisywać zaprzestali. Szprycowanie z Matico używa się w początkach słabości, a zaś Figułki w wypadkach chronicznych i zadawnionych, którym ani Balsam Kopajony ani Kuleby, ani Saletranem srebra, siarczanem cynku lub Sziarczanem miedzi zapobiedz nie było można. (1886-11-1) Szprycowanie kosztuje złr. 2 c. 10 w. a. — z opakowaniem do przesyłki złr. 2 cent. 40. Figułki zas złr. 3 c. 20, — z opakowaniem złr. 3 c. 40 w. a. Składy w WARSZAWIE u p. Józefa Mrozowskiego, ulica Podwale N. 482. — dla PP. Apteekarzy: w WILNIE u p. Chrościeckiego; — we LWOWIE u p. Rucker pod srebrnym orłem i w KRAKOWIE w aptece p. Mołdźwińskiego pod Barankiem.

KAMIENICA dwupiętrowa, przy jednej z główniejszych ulic miasta położona, jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość przy ulicy Sławkowskiej pod L. 286 do dole. (2220-2-3) Fabryka Maszyn Vidats István gégyára W PESZCIE. Z powodu, że nasze znaczne przesyłki Maszyn gospodarskich, przeznaczonych do Moldawii, idą przez Galicję, widzimy się spowodowani zwrócić uwagę także galicyjskich panów Ekonomów i kupców na nasze wyroby i polecić im jak najmocniej nasze ogólnie znane Plugi „Vidats” rozmaitego gatunku, najlepsze Młynki do czyszczenia zboża, Maszyny do tarcia kukurydzy, Siewniki, Sieczkarnie, Maszyny do krajania Rzepy, niemniej i wszelkiego rodzaju narzędzia gospodarskie. Cenniki z rycinami przesyłają się na żądanie bezpłatnie. Pesz w Marcu 1863. (2202-2-4) D^r J. Rosenblatt, Adwokat krajowy i sądowy w BOCHNI, (2198-2) otworzył tamże Biuro w dniu 11ym b. m., w domu p. Burmistrza.

Pod zaręczeniem najlepszej jakości Maurycy Thilon, Skład Papieru i Broni w Wiedniu, „Stadt, Grabengasse N. 4.” Trojakiem 4-dunkiem wypróbowano Rewolwery Lefauchew, z 6ciu strzałami wielkiego kalibru. — 38 złr. do średniego. — 30 „ do Adams z 6ciu strzałami z podwójnym poruszeniem, średniego kalibru. — 34 „ Ładunki Lefauchew, francuzkiego wyrobu, 100 sztuk. — 6 „ Pistolety do siolta, para. — 16 „ 20 „ Dabuloiński, z 6ciami 6-cielanemi 15 — 20 „ Setańce na kule pojedyncze, wielkiego kalibru, dalekonożne. — 24 — 50 „

Pod zaręczeniem najlepszej jakości Maurycy Thilon, Skład Papieru i Broni w Wiedniu, „Stadt, Grabengasse N. 4.” Trojakiem 4-dunkiem wypróbowano Rewolwery Lefauchew, z 6ciu strzałami wielkiego kalibru. — 38 złr. do średniego. — 30 „ do Adams z 6ciu strzałami z podwójnym poruszeniem, średniego kalibru. — 34 „ Ładunki Lefauchew, francuzkiego wyrobu, 100 sztuk. — 6 „ Pistolety do siolta, para. — 16 „ 20 „ Dabuloiński, z 6ciami 6-cielanemi 15 — 20 „ Setańce na kule pojedyncze, wielkiego kalibru, dalekonożne. — 24 — 50 „

Pod zaręczeniem najlepszej jakości Maurycy Thilon, Skład Papieru i Broni w Wiedniu, „Stadt, Grabengasse N. 4.” Trojakiem 4-dunkiem wypróbowano Rewolwery Lefauchew, z 6ciu strzałami wielkiego kalibru. — 38 złr. do średniego. — 30 „ do Adams z 6ciu strzałami z podwójnym poruszeniem, średniego kalibru. — 34 „ Ładunki Lefauchew, francuzkiego wyrobu, 100 sztuk. — 6 „ Pistolety do siolta, para. — 16 „ 20 „ Dabuloiński, z 6ciami 6-cielanemi 15 — 20 „ Setańce na kule pojedyncze, wielkiego kalibru, dalekonożne. — 24 — 50 „

Pod zaręczeniem najlepszej jakości Maurycy Thilon, Skład Papieru i Broni w Wiedniu, „Stadt, Grabengasse N. 4.” Trojakiem 4-dunkiem wypróbowano Rewolwery Lefauchew, z 6ciu strzałami wielkiego kalibru. — 38 złr. do średniego. — 30 „ do Adams z 6ciu strzałami z podwójnym poruszeniem, średniego kalibru. — 34 „ Ładunki Lefauchew, francuzkiego wyrobu, 100 sztuk. — 6 „ Pistolety do siolta, para. — 16 „ 20 „ Dabuloiński, z 6ciami 6-cielanemi 15 — 20 „ Setańce na kule pojedyncze, wielkiego kalibru, dalekonożne. — 24 — 50 „

Praktykant cukierniczy, rozumiejący po niemiecku, dobrej konduity i zamiejscowy, najwięcej lat 15 mający. Zgłosić się do Cukierni podpisanego. (2199-2-3) Antoni Mastowski, Kraków ul. Grodzka Nr. 87.

HANDEL J. N. Wallera W KRAKOWIE, (2217-3) otrzymał w komis PASKAŁY (Świece woskowe Wielkanocne), oraz wszelkiego rodzaju Świece woskowe Kościelne, z Fabryki krajowej Fryderyka Schubtha WE LWOWIE, i spr. edaje takowe po cenach fabrycznych. Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się jak najspieszniej.

Sprzedż drzewek w szkółkach miejskich. Gdy w Szkółkach drzewek do Gminy Miasta Krakowa należących rozmnożone zostały drzewka w znacznej ilości i po nader niskich cenach nabyte być mogą, przeto ogłasza się ich wyprzedaż, z tym dodatkiem, że drzewka te będą kilka razy przesadzane i pielęgnowane, do przyjęcia są bardzo łatwe. Życzący sobie takowe nabyć zechcą się zgłosić, albo do Magistratu, albo wprost do ogrodnika p. John przy plantacjach pod szpitalem Św. Ducha mieszkającego. (2214-3)

CENNIK: Kasztany od 6 do 8 lat, sztuka 15 cent: od 3 do 4 lat, sztuka 8 cent. w. a. Akacje od 6 do 8 lat, sztuka 16 cent: od 3 do 4 lat, sztuka 8 cent. w. a. Jasiony od 6 do 8 lat, sztuka 18 cent: (d 3 do 4 lat, sztuka 10 cent. w. a. Jawory od 6 do 8 lat, sztuka 18 cent: od 3 do 4 lat, sztuka 10 cent. w. a. itd. Kraków dnia 12 Marca 1863.

Drożdże prasowane z najlepszej wiedeńskiej fabryki, nadechodzą codziennie świeże do Handlu Jana Nagla w Krakowie, przy ulicy Szewskiej. Tudzież poleca swój zapas Szynek wędzonych Maki parowej w przednich gatunkach, ORAZ wszelkich Towarów świeżych konfekcyjnych po cenach najumiarkowańszych. (2219-2-3)

Dobra w Szwajcaryi. Dobra „Villa Neuhof” położona nad jeziorem „Bodensee” w bliskości miasta Konstanz, przy kolei w bardzo przyjemnej okolicy, które za samo wydzierżawienie Ekonomii mogą dać pewną intratę 6,000 franków; mając oprócz tego Fabrykę Spirytusu winnego z rocznym produktem 3,000 franków, — są z powodu podanego wieku i bezdzielnosci teraźniejszego właściciela, narodowości węgierskiej, za tanią cenę 200,000 franków, to jest 92,000 złotych w. a. do sprzedania. Byłby szczególnie do polecenia dla emigrantów chcących rodziny z Królestwa Polskiego. (2215-2-2)

Plombowanie zębów złotem z zaręczeniem. Jako pocieszający rezultat moich najnowszych podróży, które odbyłem w interesie sztuki leczenia zębów, mam zaszczyt niniejszem oznajmić, że uskuteczniłem teraz plombowanie dziurawych zębów złotem podług najnowszej amerykańskiej metody, z zupełnym zaręczeniem za trwałość i doskonałość plombowania. Również wyrabiam tak często w publicznych pismach zachwalane sztuczne zęby, tak pojedyncze jak i całe szczęki, na sposób znowu dalej wydoskonalony, na kauszczuku, a gdzie to być nie może, na złocie lub platynie. Józef Zygmunt Ujhely, (2164-2-0) Ulica Wsna w Krakowie.

W DOMU KOMISOWYM pod dyrekcją W. Wielogłowskiego i Sp. W KRAKOWIE, są do nabycia po nader umiarkowanych cenach następujące Nasienia polne i ogrodowe: Nasienia złotej produkcji krajowej złotych Buraków polnych, gatunku sprowadzonego przed kilku laty po bardzo wysoki cenach, garniec za . . . 80 c. Nasienia buraków pastewnych, czerwonych, garniec za . . . 70 „ Nasienia „ brunatnickiej „ „ 20 „ Nasienia „ cesarskiej „ „ 20 „ Nasienia konioczny żółtej, zwanej Lupulina, korzec za . . . 60 złr. — Nasienia konioczny żółtej nieomieleny, korzec . . . 20 złr. — Również poleca się i inne Nasiona ogrodowe i Trawy, które wyżej wspomniany Dom po bardzo niskich cenach sprzedaje. (2216-2)